

Agnieszka Smolińska – Kielce

PRAWO WZGLĘDEM
LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ SANDOMIERZA
W PISMACH KS. STEFANA ŻUCHOWSKIEGO
(1666–1716)

Od wczesnego średniowiecza do Polski i innych państw Europy Środkowo-Wschodniej przybywali Żydzi. Przemieszczali się oni na wschód z Francji i Niemiec. Powodem licznej migracji ludności żydowskiej do naszego kraju były prześladowania, jakie dotyczyły ich w Europie Zachodniej (pierwsza fala nastąpiła w okresie wypraw krzyżowych, druga w okresie działalności inkwizycji). Od schyłku XVI wieku coraz większe znaczenie mieli Żydzi także w miastach polskich. Ludne ich gminy rozwijały się przede wszystkim w miastach prywatnych, których właściciele chętnie korzystali z usług żydowskich finansistów, kupców i rzemieślników. Żydzi lokowali się również w miastach królewskich. W początkach XVI wieku znacznie większe ich gminy, powstałe już w średniowieczu, istniały w Wielkopolsce – w Poznaniu, Kaliszu i Kościanie, w Małopolsce – w Krakowie i w Sandomierzu, na Rusi – we Lwowie. Z czasem Żydzi osiedlali się też w miastach Rusi Czerwonej i Ukrainy¹.

Żydzi w Rzeczypospolitej mieli własne sejmiki. Były to organa samorządu stojące pomiędzy gminami a zjazdem generalnym, tzw. sejmem krajowym *Waad Arba Aracot*. To pośrednie ogniwo żydowskiego samorządu ma w pewnym sensie wspólną z sejmikami szlacheckimi genezę – powstało w drugiej połowie XVI stulecia dla właściwego rozdziału podatków pobieranych od Żydów. Na sejmikach tych nie było mowy o powszechnym prawie uczestnictwa. Do

¹ Por. J. Tazbir, *Stosunek do obcych w dobie baroku*, w: *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*, Warszawa 1973, s. 91–95; tenże, *Stosunek do obcych w dobie baroku*, w: *Szlaki kultury polskiej*, Warszawa 1986, s. 192–194; A. Niewiara, *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach XVI–XIX wieku*, Katowice 2000, passim.

kompetencji owego ciała należało dbanie o przywileje żydowskie, odpieranie ataków ze strony chrześcijan, kontakty z sejmikami innych prowincji, wybór delegatów do *Waad Arba Aracot*. Sejmik nadzorował również żydowskie sądownictwo, handel, administrację poszczególnych gmin, czyli *kahalów*, szkolnictwo, dobroczynność publiczną, a nawet obyczajowość życia prywatnego².

Niechętny stosunek do ludności żydowskiej na tle religijnym miał w dobie staropolskiej swe odzwierciedlenie w piśmiennictwie kaznodziejskim oraz prawnym. Przykładem tego drugiego jest twórczość pisarska prawnika ks. Stefana Żuchowskiego (1666–1716) – kapłana kapituły sandomierskiej.

1. Ks. Stefan Żuchowski (1666–1716) – życie i działalność

Niewiele wiadomo historykom o pierwszych latach życia ks. S. Żuchowskiego. Zachowane materiały źródłowe nie zawierają informacji dotyczących jego pochodzenia, dzieciństwa i młodości. Datę urodzenia można z prawdopodobieństwem wydedukować z inskrypcji na pomniku: *Obiit anno 1716 die 7 ianuarii prope quinquagenarius*. Nie znamy także miejsca urodzenia jego rodziców. Z herbu Brodzicz umieszczonego na epitafium, na arkadzie łączącej ramy boazerii w nawie północnej, i na pulpicie-sekretarzyku w skarbcu kapituły nie można też niczego pewnego wywnioskować. Możliwe, że ks. S. Żuchowski pochodził z Mazowsza. Herb Brodzicz nosiła m.in. rodzina Żochowskich w powiecie ciechanowskim.

Nie zachowały się dane, które mówiłyby o jego kształceniu, edukacji i drodze do kapłaństwa. Nie wiadomo, gdzie pracował w duszpasterstwie po przyjęciu święceń kapłańskich. Życiorys ks. S. Żuchowskiego do czasu objęcia przez niego stanowiska proboszcza w parafii św. Piotra w Sandomierzu 25 sierpnia 1692 roku oraz proboszcza w Samborcu w 1692 roku stanowi białą plamę³.

Ksiądz Stefan Żuchowski jako dziekan koprzywnicki, proboszcz sandomierski i samborzecki doktoryzował się z obojga praw w Akademii Krakowskiej 19 grudnia 1698 roku. W archiwum kapituły jest przechowywany znakomicie zachowany dyplom doktorski na pergaminie wydany mu w 1698 roku przez Sebastiana Piskorskiego, rektora Akademii. Tegoż roku został on

² Por. W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 113–114; J. Goldberg, *Żydowski sejm czterech ziem w społecznym i politycznym ustroju dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Żydzi w dawnej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji „Autonomia Żydów w Rzeczypospolitej szlacheckiej”*, red. A. Link-Lenczowski, Wrocław 1991, s. 44–50.

³ Por. W. Wójcik, *Ksiądz Stefan Żuchowski (1666–1716) – uczoney, pisarz i bibliofil*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 40 (1980), s. 162.

również nominowany na kanonika kaznodzieję z zastrzeżeniem, by pilnie wykonywał obowiązki głoszenia słowa Bożego. W 1701 roku po Czarnieckim otrzymał prebendę Piekary. Rok później razem z Brolnickim, podczas wojny szwedzkiej, czuwał nad kolegiatą oraz składał opłatę generałowi szwedzkiemu Adlerstenowi. W tym samym roku ks. S. Żuchowski ufundował z funduszu 2.000 zł trzydzieści Mszy św. i kazanie w uroczystość Aniołów Stróżów, które miał wygłosić kanonik kaznodzieja pracujący przy kolegiacie. Po śmierci Rościckiego w 1706 roku, kapituła wybrała go na archidiakona i dnia 7 kwietnia tegoż roku został instalowany⁴.

Jako *doctor utriusque iuris*, archidiakon oraz pleban sandomierski i samborzecki otrzymał ks. S. Żuchowski 19 sierpnia 1706 roku od biskupa diecezji krakowskiej, Kazimierza Łubieńskiego, nominację na oficjała okręgowego w Sandomierzu⁵. W *fundatio iurisdictionis* zarysowano tradycyjnie zakres jego uprawnień, który miał obejmować sprawy forum kościelnego – cywilne, świeckie, osobiste, rzeczowe i mieszane – do 1000 florenów. Wyłączono sprawy małżeńskie, karne oraz instytucje na beneficja. Z analizy zachowanych akt wynika, że ks. S. Żuchowski mało zajmował się prowadzeniem procesów, zlecając to na stałe sędziemu surogatowi. O powadze, jaką cieszył się on w kołach prawników kościelnych, świadczy fakt powołania go 4 kwietnia 1707 roku na sędziego apostolskiego w sporze między klasztorem św. Andrzeja w Krakowie a kanonią fundi Kunice w Sandomierzu.

W aktach są ślady działalności ks. S. Żuchowskiego jako sekretarza króla Augusta II. W tekstach pozostałych po nim znajdują się pod rokiem 1700 formularze czynności prawnych: zwolnienie pewnych dóbr od ciężarów oraz mianowania woźnych. Wiele czasu i energii pochłaniała jego działalność procesowa. Akta z lat 1707–1711 notują szereg spraw o zwrot zaległych dziesięcin ze wsi należących do archidiakonatu sandomierskiego. Pozwanymi byli kmiecie, ogrodnicy, mieszkańcy wsi, a także właściciele dworów. W pionie trybunałów kościelnych prowadził Żuchowski procesy przeciw duchownym, zazwyczaj miejscowym proboszczom, o przejmowanie dziesięcin należnych archidiakonowi⁶.

Działalność pisarska ks. S. Żuchowskiego była związana z jego aktywnością prawniczą. Wyjątek stanowi tłumaczenie dzieła Jana Manni pt. *Czworo zdania filozofii chrześcijańskiej ze czterech wieczności uwag włoskim językiem wydane, a teraz ojczystym rytmem z przydatkiem wiersza z Eklezjastyka wyłożone* (Kraków 1699). Trzy dalsze pozycje książkowe mają charakter polemiczny. Pierwsza w sprawach państwowych: *Responsio Civitatis*

⁴ Por. J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186–1926 tudzież sesje Kapituły Sandomierskiej od 1581 do 1866 r.*, Radom 1926, s. 331.

⁵ Por. Archiwum Kapituły Sandomierskiej, sygn. 123 – Akta oficjałatu 1706–1713.

⁶ Por. W. Wójcik, *Ksiądz Stefan Żuchowski...*, dz. cyt., s. 163–164.

Gedanensis ad scriptum quod circa irruptionem militum exercitus Regni Poloniae in bona istius civilis patrimonialia nomine Jacobi Sigismundi Rybiński (bm. 1712). Dwie kolejne, dotyczące spraw o mordy rytualne w 1698 r. i w latach 1710–1713, przedstawiają nie tylko przebieg procedur w grodzie sandomierskim oraz w Trybunale Lubelskim, ale także zawierają materiały historyczne dotyczące zarzutów stawianych Żydom przez chrześcijan za granicą i w Polsce. W dodatku zamieszczono teksty z prawa kanonicznego i konstytucji Królestwa Polskiego odnoszące się do kwestii żydowskiej. Lektura tych publikacji ukazuje Żuchowskiego jako znawcę zagadnienia, wybitnego polemistę, literata, historyka, a przede wszystkim zręcznego prawnika polemistę.

Epitafium ks. S. Żuchowskiego informuje, że przekazał on kolegiacie sandomierskiej swoją bibliotekę. Jego życzeniem było, aby udostępnić księgozbiór kaznodziejom, duchowieństwu i każdemu poszukującemu książek. Katalog obejmuje 2089 woluminów. Wszystkie książki objęte dotychczasowym zbiorem kapitulnym i ofiarowane przez Żuchowskiego ułożono według dyscyplin naukowych. Zestawienie dzieł mających podpis czy notę proweniencyjną tego duchownego wskazuje, że ofiarował on 74 dzieła ascetyczne, 66 – z literatury, 59 – z historii, 42 – z homiletyki, 35 – z teologii biblijnej, 28 – z filozofii, 26 – z teologii moralnej, 23 – z polityki, 22 – z prawa, 21 – z teologii dogmatycznej, 20 – z teologii kontrowersyjnej, 19 – z prawa kanonicznego, 19 – z filologii, 15 – z geografii, 14 – z historii Kościoła oraz z kilkunastu innych przedmiotów w ilości mniejszej niż po 10 dzieł. Ów katalog świadczy o szerokim wachlarzu zainteresowań naukowych ks. Żuchowskiego. Ponadto o akcentowaniu przez niego przedmiotów mających zastosowanie praktyczne. Ujawniły się też jego zamiłowania do literatury, historii, filozofii i innych przedmiotów humanistycznych⁷.

Ksiądz Stefan Żuchowski zmarł w młodym wieku, nie mając nawet 50 lat, dnia 7 stycznia 1716 roku. Według ks. Jana Wiśniewskiego był on „jedną z najpiękniejszych postaci w kapitule sandomierskiej w ciągu 700-letniego jej istnienia”⁸.

2. Problematyka prawna

W społeczeństwie staropolskim rozszerzała się niechęć do Żydów z powodów religijnych. Pojawiały się oskarżenia ich o mordy rytualne⁹.

⁷ Por. tamże, s. 166–168.

⁸ J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników...*, dz. cyt., s. 333.

⁹ Szerzej H. Węgrzynek, „Czarna legenda” Żydów. *Procesy o rzekome mordy rytualne w dawnej Polsce*, Warszawa 1995, s. 65; Z. Guldon, J. Wijaczka, *Procesy o mordy rytualne w Polsce w XVI–XVIII wieku*, Kielce 1995, s. 18–34.

Masowe przeświadczenie o zabijaniu chrześcijańskich dzieci przez Żydów oraz szybki obieg informacji w lokalnej społeczności i potoczna opinia mieszczan przesądzały o winie. Na temat mordów rytualnych za sprawą ludności żydowskiej pisał także ks. Stefan Żuchowski. Istotnym argumentem za wzięciem odwetu przez miasto na Żydach dzieciobójcach stały się w opinii księdza oficjalne plagi, które dotknęły Sandomierz. Pożar oraz wylewy Wisły były ostrzeżeniem przed przelewaniem niewinnej krwi dzieci z rodzin katolickich. W swych publikacjach ks. Żuchowski wiele miejsca poświęca czarom, które Żydzi wykorzystywali do niegodnych celów. Wyznawał on pogląd, że śmierć poniesiona przez dzieci z rąk żydowskich jest naśladowaniem Chrystusa na krzyżu. Męczeństwo to zyskiwało ofiarom opinię świętości. Tym samym ich wstawiennictwo miało u Boga szczególny posłuch¹⁰.

Główne pozycje Żuchowskiego ukazują procesy o mordy rytualne w 1698 r. i w latach 1710–1713. Książka o procesie z 1698 r. składa się najpierw z opisu historii zabójstwa i samego procesu, przedstawionych przez autora wierszem barokowym, a następnie – z akt Trybunału Lubelskiego oraz innych pism urzędowych dotyczących posądzenia Żydów o różne ekscesy¹¹.

Dzieło ks. Stefana Żuchowskiego pt. *Proces kryminalny o niewinne dziecię Jerzego Krasnowskiego już to trzecie roku 1710 dnia 18 sierpnia w Sandomirzu okrutnie od Żydów zamordowane dla odkrycia dawnych kryminalów żydowskich, dla przykładu sprawiedliwości potomnym wiekom* (Sandomierz 1713) składa się ze wstępu, rozdziałów, zakończenia procesu w Trybunale, suplementu procesu.

W słowie wstępnym „Do czytelnika” autor podkreśla rangę winy popełnionej przez Żydów na niewinnych dzieciach katolickich w Sandomierzu. Adresatem tego utworu są opiekunowie dzieci, którzy powinni zapoznać się z okrucieństwem tej grupy wyznaniowej mieszkającej w ich mieście. Autor przestrzega mieszczan sandomierskich przed zbyt dużą tolerancją wobec ludności żydowskiej¹².

W paragrafie pierwszym ks. S. Żuchowski przedstawia okoliczności mordu rytualnego na dzieciach katolickich dokonanych przez Żydów. Trzecią ofiarą był ośmioletni chłopiec szlachecki z Rusi, Jerzy Krasnowski, który po śmierci matki został oddany pod opiekę mieszczeni sandomierskiej. To okrutne

¹⁰ Por. W. Kowalski, *W obronie wiary. Ks. Stefan Żuchowski – między wzniosłością a okrucieństwem*, w: *Żydzi wśród chrześcijan w dobie szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. W. Kowalski i J. Muszyńska, Kielce 1996, s. 221–228.

¹¹ Por. W. Wójcik, *Książki Stefana Żuchowskiego...*, dz. cyt., s. 167.

¹² Por. S. Żuchowski, *Proces kryminalny o niewinne dziecię Jerzego Krasnowskiego już trzecie roku 1710 dnia 18 sierpnia w Sandomirzu okrutnie od Żydów zamordowane dla odkrycia jawnych kryminalów żydowskich, dla przykładu sprawiedliwości potomnym wiekom*, Sandomierz 1713, s. III–IV.

wydarzenie poprzedziła Rada Żydowska w Rakowie. Wydała ona rozporządzenie o dostarczeniu niewinnej krwi rabinowi, ponadto zaś nakazała współwyznawcom opuszczenie miasta dwa tygodnie przed planowanym morderstwem. Po zabiciu dziecka o świcie, rada ta zebrała się ponownie przed synagogą, aby ustalić przebieg wydarzeń. Inne zebranie żydowskie ustaliło pochodzenie dziecka katolickiego u Żydów. Skarżyli się przed miastem na opiekunkę, a przed sędzią na miasto, że im na złość jakoby chore dziecko podrzucili¹³.

Drugi paragraf ukazuje początki procesu w grodzie sandomierskim. Podejrzanych o dzieciobójstwo Żydów osadzono w więzieniu i tam oczekiwali oni na proces. Nie było to jednak typowe więzienie, ale Izba pod Ratuszem, gdzie mieli wszelkie wygody i wychodzili na uroczystości szabasu.

Następnie odbywały się kilkakrotnie rozprawy sądowe przeciwko Żydom posądzonym o to okrutne morderstwo na niewinnym dziecku. Obradom przewodniczył ksiądz oficjał, który na jedną sesję, trwającą przez trzy dni, musiał na każdy dzień wygłaszać Induktę i przedstawiać zarzuty. Przesłuchano wielu świadków, zebrano liczne dowody i dołączono do akt sprawy:

Po limitach kilku i dylacjach przez samych Żydów wniesionych, decreta przyszła Sesja, na której przeciwko sprowadzonemu od Żydów z Trybunału Patronowi, musiał sam Ksiądz Oficjał in magna frequentia szlachty podczas Pryski na kontrakty zgromadzonych przez trzy dni continuo po kilka godzin, na każdy dzień mówiąc Induktę i kontrowersyje czynić, mając pro solatio pracy swojej, spem finalnego dekretu oraz fiduciam w dowodach oczywistych, że tak wszyscy i krwi potrzebują, jako przez partykularną, że ci właśnie Incarcerati są winni tego dziecięcia zabójstwa, będą pełne documenta, a po tym i dekretem sprawiedliwym conficti. Z taką to zaś pracą przyszło z tak wielu ksiąg przed Sąd zniesionych i przeczytanych zebranie, ci przyznali, którzy widzieli i słyszeli, ale i ci osądzą, którzy manuscrypta czytać zechcą albo i te fragmenta dobrze zważą¹⁴.

W kolejnej części *Inducta* propozycji generalnej o morderstwie dzieci autor wyraża swoją opinię o zabijaniu dzieci chrześcijańskich przez Żydów, którzy tej krwi potrzebują do celów rytualnych. Wyjaśnia on motywy tego barbarzyństwa. Autor przestrzega również sędziów przed niewłaściwym ocenianiem owych spraw. Według niego w tej ocenie powinni oni zawsze kierować się sprawiedliwością. Ksiądz S. Żuchowski podaje także niektóre przykłady tumultów żydowskich, które miały miejsce w różnych krajach na przestrzeni dziejów¹⁵.

Okrucieństwo i zdrada Żydów względem chrześcijan była ponadto przedstawiana w innych źródłach opisowych XVII i XVIII stulecia. Niechętny stosunek do grup etnicznych, w tym zwłaszcza do ludności żydowskiej,

¹³ Por. tamże, s. 1–5.

¹⁴ Tamże, s. 34.

¹⁵ Por. tamże, s. 35n.

znajdował też odzwierciedlenie w kaznodziejstwie barokowym. Jezuicki kaznodzieja Mateusz Bembus oskarża semitów o zabójstwa rytualne¹⁶.

Jezuita Bonawentura Gelarowski w kazaniu *Na niedzielę starozapustną* wypowiada swój pogląd na temat zamieszkujących Rzeczpospolitą Żydów. Autor uważa, że nadmiernie rozprzestrzeniaли się w kraju i mieli zbyt znaczący wpływ na życie społeczne. Twierdził również, iż dalsza ich obecność może powodować jeszcze większą niechęć chrześcijan do tej mniejszości. W wielu miejscach rozkrzewiały się liczne herezje. Bonawentura Gelarowski mógł rozpowszechniać wśród wiernych mit o używaniu przez Żydów krwi do celów rytualnych:

Matka nasza Ojczyzna stała się nierządnicą, na wielu miejscach wzmogło się żydostwo, przez arendy, przez wolne insygowanie na chrześcijan, na poddanych, na sługi, aż do wyssania krwi chrześcijańskiej. Rozkrzewiły się na wielu miejscach herezje, aż do wolnej publicznej predykacji. Otworzyły się pseudopolitycy, aż do szarpania Boskich rządów i sądów około nas, czemu to tak postanowił? Czemu tak, a nie inaczej? Wzbiła się świeckich ludzi niekarność i duma, aż do podeptania kościelnej jurysdykcji, rozwiózł się duch aż do pogorszenia, wzburzyły się publiczne grzechy aż do zgubienia wstydu, wiele się ich nie wstydzi, jawnie, cieleśnie grzeszyć, wiele się ich nie wstydzi wziąć wydrzeć żonę cudzą i z nią niecnoty płodzić, rzadki urząd bez pychy, bez opresji ubogich, rzadki młody pocziwie żyjący¹⁷.

Ksiądz S. Żuchowski w rozdziale piątym swego dzieła mówi o okrucieństwie i zdradzie Żydów przeciwko chrześcijanom, jakie odnotowała historia ich wzajemnych relacji. Autor daje przestrożę doktorom papieskim, sędziom chrześcijańskim przed postępkami ludności żydowskiej. Nakazuje im, aby srogie czyny, czary, obelgi sakramentów i obrazów świętych dokonane przez Żydów surowo karać. W dziejach ludzkości zdarzało się wiele takich kontrowersyjnych spraw, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach europejskich¹⁸. Ksiądz S. Żuchowski przytacza też liczne przykłady o truciznach i czarach żydowskich, jakie miały miejsce w dawnej Polsce, począwszy od średniowiecza. W czasach mu współczesnych zdarzały się również tego typu incydenty. Obraz ten doskonale oddaje następująca egzemplifikacja:

Wiele przypadków otruc chrześcijan przez Żydów miało miejsce w Polsce. W 1699 roku Żyd Tarłowski Mojżesz I. M. Odrzywolskiej w ciąży będącej dał takie lekarstwo, że i dusza z niej wyszła. Co postrzeszły Żyd uskrobał. Roku 1700 tenże dał

¹⁶ Por. R. Kościelny, *Rzeczpospolita z barokowych kazań. Uwagi na marginesie kazań jezuickich z przełomu XVI i XVII wieku*, „Przegląd Powszechny”, nr 7–8 (2003), s. 42.

¹⁷ B. Gelarowski, *Kazania na niedziele całego roku i święta Chrystusowe miane, a po śmierci jego wydane*, Sandomierz 1738, s. 156.

¹⁸ Por. S. Żuchowski, *Proces kryminalny...*, dz. cyt., s. 75–81.

lekarstwo na lekarstwo porucznikowi Moskiewskiemu, że 200 operacji i duszę z niego wyprowadził, uszedł prawda sam, ale jego dom i rzeczy frequentowała Moskwa. [...] W synodach prowincjalnych polskich, zakazano także pod klątwą, aby z Żydami ani jeść, ani pić, chrześcijanie się nie ważyli ani mięsa przedajnego albo innych jadalnych rzeczy od Żydów niech nie kupują, by nieprzyjacioły swe rozumieją, zdradzieckim nasadzeniem się nie truli [...]¹⁹.

Według ks. S. Żuchowskiego czary żydowskie są związane z pieniędzmi i podarunkami. Jeśli ktoś się na nie odważy, to zaprzeda swoje sumienie i sprawiedliwość. Czeką go za takie postępowanie wielkie przekleństwo. Autor uważa, że Pan Bóg obiecuje długie życie tym, którzy sprzeciwią się żydowskim przekupstwom. Żuchowski podaje przykłady ulegania czarom żydowskim w dawnej Polsce. W 1530 r. uległa im rajczyni krakowska. Z kolei w Sandomierzu w tym, samym czasie uznano niektórych Żydów za zdrajców i pozbawiono życia, a tych którzy uszli z miasta, król zabronił przyjmować. Synagogę zaś nakazał oddać na użytek miasta²⁰.

Rozdziały XI i XII ukazują przykłady polskie i obce żydowskich morderstw dokonywanych na chrześcijańskich dzieciach. Dzięki tym obrazowym wydarzeniom będzie można lepiej poznać tło wypadków sandomierskich. W 1545 r. w Wittenbergu złośliwy człowiek na mękach wyznał, że jedenaście dzieci chrześcijańskich sprzedał do Pragi. Były również podobne zdarzenia w Polsce. W Gostyniu w roku 1593 bezbożna niewiasta trzecie dziecko i siebie wydała Żydom, a oni w mękach stracili życie. Morderstwa rytualne w Sandomierzu miały miejsce także wcześniej niż w czasach współczesnych Żuchowskiemu. W 1628 r. w Sandomierzu Żydzi złapali dziecko aptekarskie, krew jego wytoczyli, w części porąbane ciało podali psu do zjedzenia, ale bojąc się, żeby tego nie wyrzucił, dodali zwierzęciu trucizny. Pies jednak pokazał szczątki zabitego dziecięcia. Działo się to w tej samej kamienicy, w której w 1698 r. Żydzi umęczyli Małgorzatkę, o czym świadczy dawny proces i tradycja żyjących jeszcze ludzi²¹.

Proces sprawy sandomierskiej zakończył się w sądzie trybunalskim. Żydzi winni okrutnej zbrodni na niewinnych dzieciach chrześcijańskich zostali skazani na śmierć. Wyrok wkrótce wykonano. Potem Żydzi podzielili się na trzy grupy i każda swego trupa zabierała, wkładając ciało do trumny. Deputowani nawoływali, aby nie zakazywać im zabierania ciał swoich współwyznawców²².

¹⁹ Tamże, s. 81.

²⁰ Por. tamże, s. 82–83.

²¹ Por. tamże, s. 103–104.

²² Por. tamże, s. 335.

Zakończenie

Reasumując poglądy prawne ks. Stefana Żuchowskiego, należy stwierdzić, że były one odzwierciedleniem panujących wówczas nastrojów społeczeństwa polskiego. Skrupulatne śledztwa nie mogły jednak być wolne od tradycji zakorzenionej w miejscowej kulturze. Prawdopodobne zbrodnie wzbudzały w ludności polskiej jeszcze większą niechęć do tej grupy wyznaniowej, nie tylko w sferze religijnej, ale także w politycznej czy gospodarczej.

Problematyka morderstw rytualnych zajmowała wcześniej już wielu badaczy dziejów. Należy mieć nadzieję, że współcześni historycy prawa spróbują ponownie wyjaśnić te kontrowersyjne wydarzenia sandomierskie.

Summary

THE LAW TOWARDS TO THE POPULATION JEWISH OF SANDOMIERZ IN THE WORKS PRIEST'S STEFAN ŻUCHOWSKI'S (1666–1716)

This article describes the situation Jews in old Sandomierz for example of the works priest's Stefan Żuchowski's (1666–1716). The population of Jewish in old Poland had numerous privileges: the parliament, the liberty of the commerce and the religion. The Polish society was ill-disposed towards Jews. The priest Stefan Żuchowski described his opinion on the subject of the Jewish question in old Sandomierz. Particularity he presented the cruelty of the Jews towards Christian children.

Dr Agnieszka SMOLIŃSKA – ur. w 1974 r. w Lidzbarku Warmińskim, dr nauk humanistycznych w zakresie historii. Główne zainteresowania badawcze: historia kultury, historia filozofii, stosunki kulturalne polsko-włoskie od średniowiecza do końca XVIII wieku. Obecnie jest adiunktem w Instytucie Edukacji Szkolnej Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach.